

# Przykłady złych interfejsów w rzeczywistości

Komunikacja człowiek-komputer 2019

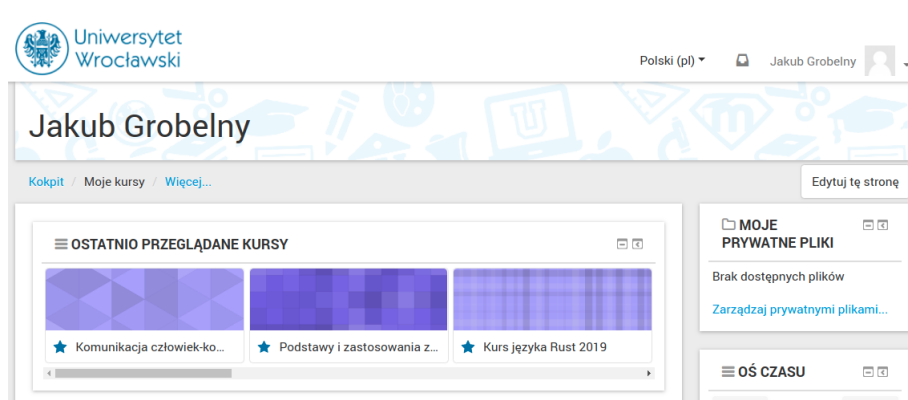
Zadanie 1

Jakub Grobelny, Jakub Remiszewski, Kacper Bukowiec

16 października 2019

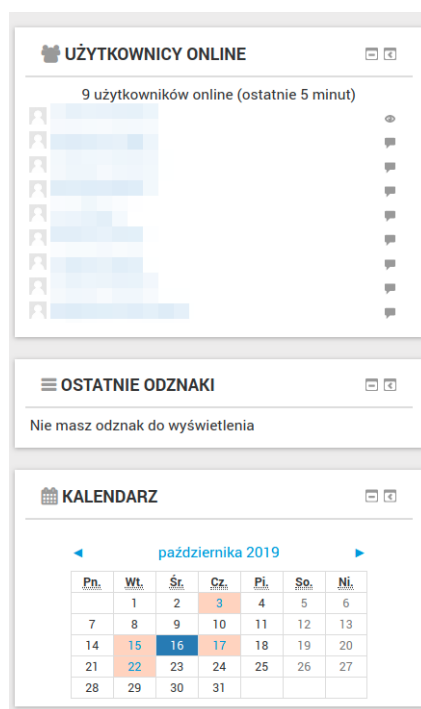
## SKOS - System komunikacji na odległość ze studentami UWr

Jedną ze stron internetowych, z jaką regularnie styczność ma każdy student informatyki na naszej uczelni, jest tak zwany SKOS. Niestety w kwestii wygody użytkowania i czytelności jest to system, który pozostawia wiele do życzenia, co zapewniło mu miejsce w tym raporcie.



*Rysunek 1: Nagłówek witryny SKOS.*

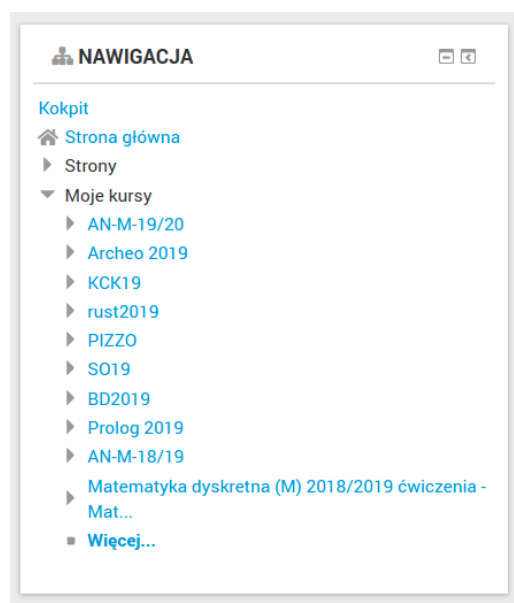
Pierwszym miejscem, w jakim pojawimy się po zalogowaniu, jest strona „kokpit” gdzie mamy dostęp do wszystkich kursów, w których uczestniczymy. Wyobraźmy sobie jednak sytuację, w której ktoś chciałby zapisać się na jakiś kurs własnoręcznie. Pojawia się wówczas pytanie – w jaki sposób można znaleźć konkretny kurs? Okazuje się, że odpowiedź na nie nie jest taka oczywista jak mogłoby się wydawać. Na rysunku 1 widzimy, że wyszukiwarka nie znaj-



*Rysunek 2: Lista użytkowników online i kalendarz w witrynie SKOS; paska wyszukiwania wciąż ani śladu.*

duje się tam, gdzie byśmy jej oczekiwali – na samej górze strony. Możemy zaobserwować, że paska wyszukiwania nie znajdziemy nigdzie na tej stronie. Aby dostać się do wyszukiwarki trzeba przenieść się na stronę główną (o istnieniu której można nawet nie wiedzieć, gdyż nawet po kliknięciu w logo Uniwersytetu Wrocławskiego zostajemy zawsze przekierowani do „kokpitu”).

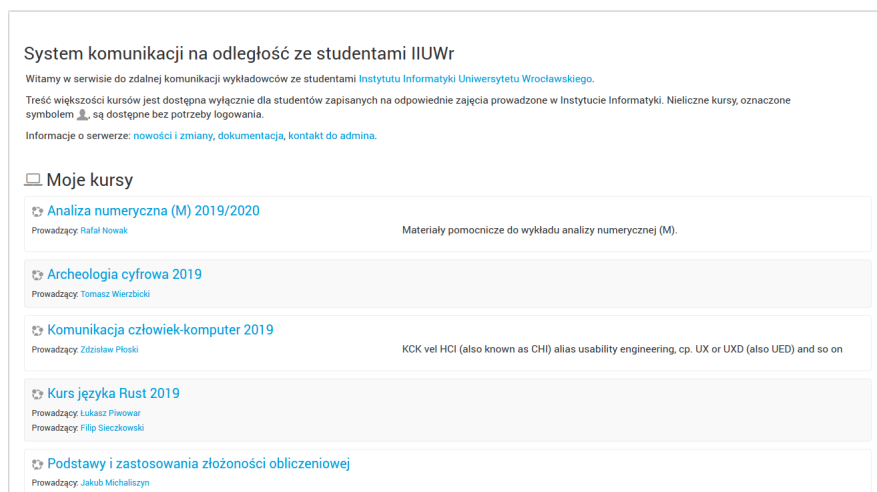
W celu dostania się na stronę główną, musimy odszukać panel zatytułowany „nawigacja”, który (jakże by inaczej) położony jest na samym dole strony. Panel ten widzimy na rysunku 3.



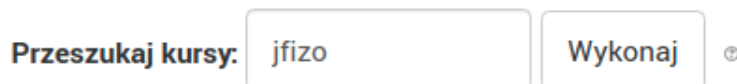
Rysunek 3: Skrzętnie ukryta przed użytkownikiem „nawigacja” w witrynie SKOS.

Strona główna (rysunek 4) tak właściwie powiela funkcjonalność „kokpitu”, gdyż również jest listą naszych kursów, która jest dodatkowo o wiele bardziej rozwlekła wertykalnie, co sprawia, że na raz widzimy na ekranie zaledwie kilka z nich. Gdy przewiniemy stronę na sam dół, naszym oczom ukaże się upragniony pasek wyszukiwania (przedstawiony na rysunku 5).

Żeby znacznie poprawić ten interfejs wystarczyłoby przenieść wyszukiwarkę na dobrze widoczne miejsce w „kokpicie”.



*Rysunek 4: Strona główna witryny SKOS.*



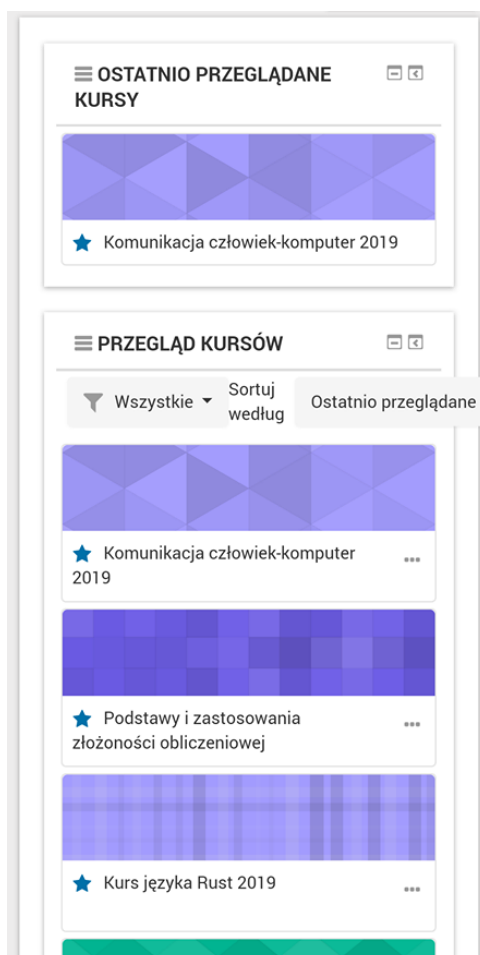
*Rysunek 5: Nieoficjalny mistrz witryny SKOS w zabawie w chowanego.*

Przejdźmy teraz do miejsca gdzie wszystko się rozpoczęło – do „kokpitu”. Pierwsze co możemy zauważyć, to to, że grafiki wyświetlane przy nazwach przedmiotów potrzebują chwili aby się załadować co bywa frustrujące, gdyż trzeba poczekać nawet do sekundy.

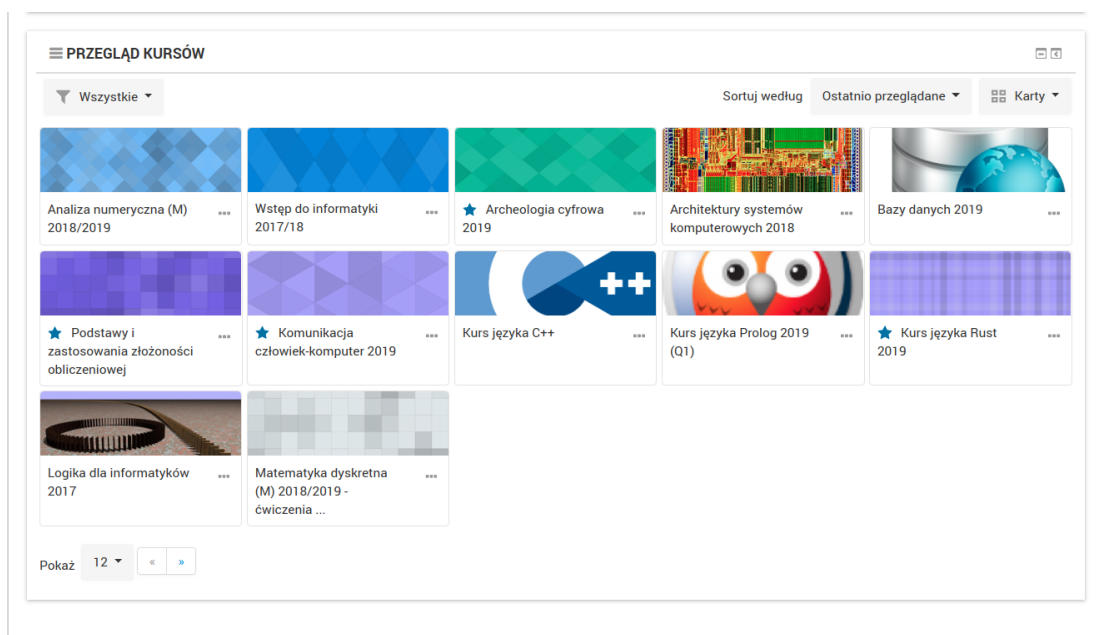
Przyjrzyjmy się teraz dokładniej „przeglądowi kursów”, który jest centralną częścią „kokpitu”. Kursy można sortować według nazwy bądź czasu ostatniego przeglądania. Da się je również filtrować według kategorii takich jak „aktualne” (prowadzący niestety często zapominają o zakończeniu kursu w SKOSie więc zostaje on w tej kategorii na wieczność) lub „oznaczone gwiazdką”. W porównaniu do strony głównej mamy do czynienia z o wiele gęstszym ułożeniem przedmiotów (chyba, że korzystamy na przykład z telefonu – rysunek 7). Nie znaczy to bynajmniej, że jest to czytelne. Większość

kursów korzysta z domyślnej grafiki przez co trudno jest je od siebie od razu odróżnić. Niestety uwagę przykuwają właśnie te obrazki a nie znajdujący się pod nimi tekst przez co szybkie poruszanie się między kursami wymaga przyzwyczajenia do położenia każdego z nich.

Oprócz kafelków istnieje opcja wyświetlania w formie listy oraz „podsumowania”. Oba te warianty są do siebie bardzo podobne (podsumowanie w przeciwieństwie do listy zawiera obrazki oraz opisy kursów) i są wygodniejsze niż domyślny widok.



*Rysunek 6: Przegląd kursów witryny SKOS w wersji mobilnej. Widać, że grafiki nie pomagają odróżniać od siebie kursów a jedynie zajmują cenne miejsce.*



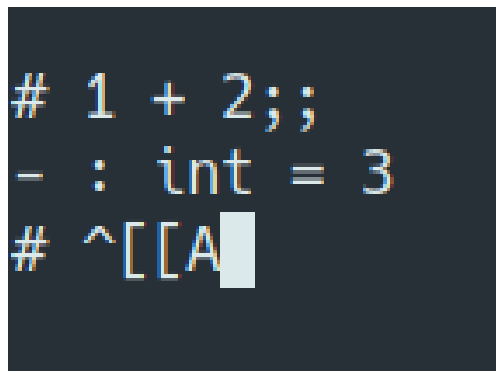
*Rysunek 7: Przegląd kursów witryny SKOS na komputerze.*

Podsumowując, głównymi wadami SKOSu są nieintuicyjnie rozmieszczone elementy oraz niewygodny sposób prezentacji listy kursów użytkownikowi. Wiele elementów interfejsu (takie jak „użytkownicy online”) jest na tyle mało użytecznych, że mogłyby zostać ukryte co stworzyłoby więcej miejsca dla faktycznej treści. Ponadto mamy do czynienia z rażącą redundancją – zaraz nad panelem „nadchodzące wydarzenia” znajduje się kalendarz, który zawiera dokładnie te same informacje (przedstawione w czytelniejszy sposób), zaś strona główna pełni te same funkcje co „kokpit” lecz z niewiadomych przyczyn tylko tam znajdziemy wyszukiwarke kursów.

## REPL OCaml

Innym przykładem złego interfejsu jest REPL (read-eval-print loop) języka OCaml, czyli program pozwalający na interaktywne programowanie w tym języku (dokładniej program `ocaml`).

REPL ten odstaje od standardów, do którego przyzwyczajają nas implementacje innych języków. Program ten nie oferuje pewnych podstawowych funkcjonalności, które sprawiają, że interakcja z kompilatorem jest bardzo niewygodna.



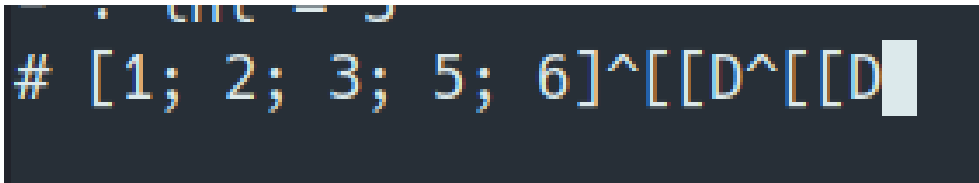
```
# 1 + 2;;  
- : int = 3  
# ^[[A
```

*Rysunek 8: Niedziałające przeglądanie historii w programie `ocaml`.*

Po pierwsze, nie ma opcji przeszukiwania historii wpisanych wyrażeń przy użyciu strzałek w górę/dół. W momencie wciśnięcia tych klawiszy zostaną po prostu wpisane znaki. Powoduje to, że jeżeli chcemy powtórzyć jakąś operację, to musimy albo skopiować wpisany tekst albo przepisać go na nowo. Zmniejsza to znacząco wydajność użytkownika.

Drugą wadą tego tekstowego interfejsu jest to, iż nie zaimplementowano





*Rysunek 9: Nie działające poruszanie kursorem w programie `ocaml`.*

możliwości poruszania kursorem w obrębie wpisanego już tekstu. Jeżeli zauważymy jakiś błąd, to jego poprawa wymaga usunięcia całego tekstu aż do poprzedzającego go błędu.

Jednym z zastosowań REPLa jest możliwość szybkiego przetestowania kodu w wysoce interaktywnym środowisku. Często możemy nie pamiętać na przykład nazwy jakiejś funkcji, więc bardzo przydatne staje się autouzupełnianie i wyświetlanie sugestii przez REPL. Jak można się już domyślić, `ocaml` takiej opcji nie oferuje.

Wszystkie wymienione tutaj rzeczy powodują, że korzystanie z domyślnego REPLa rodzi więcej frustracji aniżeli pomaga (na szczęście powstały alternatywy – na przykład `utop`, który posiada wszystkie wymienione tu brakujące funkcjonalności). Poprawienie tych wad nie jest niestety nietrywialne i wymagałoby zapewne napisania licznych linii kodu.